

# Jasełka 2008

## **Narrator:**

Boże Narodzenie to radosne święta. Ich przeżywaniu towarzyszy szczególny nastrój - nastrój rodzinny. Oto bowiem w ludzkiej rodzinie przychodzi na świat Boży Syn - Zbawiciel.

Naszą wspólnotę parafialną też można nazwać rodziną. Spotykamy się więc dziś, by w tej szczególnej rodzinie przeżyć na nowo, jak co roku, radość Bożego Narodzenia i okazać sobie wzajemną życzliwość.

Najpierw jednak przenieśmy naszą wyobraźnię w te historyczne miejsca i w kilku scenach przybliżmy sobie to, co wydarzyło się dwa tysiące lat temu.

## **SCENA I**

*Maria i Józef siedzą w stajence z boku. Dwa bałwanki tańczą na środku przy cichej muzyce bez słów. Bałwanek 1 się zatrzymuje i mówi:*

### **Bałwanek 1:**

My jesteśmy dwa bałwanki, syny Pani Zimy.  
My się mrozu ani chłodu wcale nie boimy.  
Tak tańczymy, tak biegamy, nikt nas nie dogoni.  
Bo szukamy Dzieciątka, by Mu się pokłonić.

*Bałwanek 1 zaczyna tańczyć. Bałwanek 2 się zatrzymuje i mówi:*

### **Bałwanek 2:**

Chcemy, by nas prędko wzięło Dziecię na kolana,  
Gdy każdego z nas otuli srebrzysta sukmana.  
By się z nami pobawiło Dzieciąteczko Boże.  
Aż z radości roztajamy, nic nam nie pomoże.

*Narrator wychodzi zza kurtyny i mówi:*

## **Narrator:**

Tęsknią małe dwa bałwanki, czy wiecie dlaczego?  
Bo to okres jest czekania długiego, tęsknego.  
Tak jak w nocy ciemnej, głuchej było źle na świecie.  
Zanim gwiazdką nie zaśniło w szopce Boże Dziecię.  
I czekali ludzie wszyscy, płakali prorocy:  
Przyjdź Dzieciątko - tak wołali - rozświeć mroki nocy.

*Bałwanki siadają pod choinką. Narrator wchodzi zza kurtynę. Na scenie pojawiają się dwaj wędrowcy, którzy mówiąc patrzą raz na Marię, która udaje, że szyje; to znów na widownię.*

## **SCENA II**

### **Wędrowiec 1:**

W Nazarecie w małym domku, gdzie pachną lilije,  
Siedzi Maria, panienczka i koszulki szyje.  
I tak cieszy się cichutko, aż z niej radość świeci,  
że jej synek wkrótce rączki wyciągnie do dzieci.

Tak na pracach i na trudzie Marii czas upływa,  
Lecz już wielki czas nastaje - idzie noc szczęśliwa

*Wędrowcy robią sobie odpoczynek. Siadają na środku sceny. Zaczyna się kolęda.*

### **Kolęda: „O gwiazdo betlejemska”**

#### **SCENA III**

**Narrator:**

A byli w tejsze krainie pasterze czuwający i odbywający nocne straże przy swej trzodzie.

**Pasterz I:**

Tak dziś jakoś uroczyście, wkoło błyszczą się srebrzyście,  
Ziemia cicha, otulona, kryje ją śniegu zasłona.

**Pasterz II:**

Owieczki nasze za lasem becują sobie cicho czasem.

**Pasterz III:**

Do ogniska dołóż drzewa, niech płomienie biją w górę,  
Niechaj każdy się ogrzewa i otula ciepło w burę.

**Pasterz I:**

Chłopcy, kładźcie się ostrożnie, żeby ognia nie przydusić

**Pasterz II:**

Śpijcie cicho, późna pora, wczoraj spaliśmy z wieczora.

**Narrator:**

Zmęczeni pracą pasterze posnęli. Jeden tylko czuwał: ognia doglądał, owiec pilnował.  
Nagle przeraziła go dziwna jasność.

**Pasterz I:**

Wojtek, Jędrzek, hej wstawajcie,  
Dziwną jasność oglądajcie.

**Pasterz II:**

Co to? Co to? Co się dzieje?  
Jakieś światło tam jaśnieje

**Pasterz III:**

Czy to ogień w dali gorze?  
Czy to ranne wstają zorze?

**Pasterz I:**

Czy ty słyszysz jakieś granie?

**Pasterz II:**

To aniołów jest śpiewanie.

**Kolęda: „W anielski chór”**

*Wędrowiec 2 mówi siedząc:*

**Wędrowiec 2:**

W takiej nocy - światła wiele - czy płoną Niebiosy?

*W tym momencie zapala się gwiazda.*

**Wędrowiec 2:**

Głoszą ludziom wieść Anieli tymi pięknymi słowy.

**Anioł I:**

Dzisiaj w Mieście Dawidowym zrodził się Zbawiciel,  
On jest Mesjasz Pan i Chrystus, Świata Odkupiciel.  
A ta gwiazda, co się świeci, znakiem sama w sobie.  
Znajdźcie szopkę, a w niej dziecię owinięte w żłobie.

**Pasterz I:**

Ujrzymy dzieciątko?

**Pasterz II:**

Znajdziemy je w żłobie?

**Pasterz III:**

Lecz coś zanieść Mu wypada,  
Choćby skromne złożyć dary.  
Tej Dziecinie Przenajświętszej,  
Która kocha nas bez miary.

**Pasterz I:**

Co kto może, niech zabiera,  
Bo już w drogę wyruszamy,  
By Dziecinę uczcić świętą  
I obsypać Ja darami.

**Kolęda: „Do szopy, hej, pasterze”****SCENA IV**

*Maryja siedząc w stajence mówi:*

**Maryja:**

Józefie! Józefie! Spójrz na nasze dziecię.  
Czy gdzie znajdzie się od niego piękniejsze w tym świecie?

**Józef:**

Boże dzieło, moja Mario, wielkie w swej piękności.  
Chociaż każde dziecko Pana, dziełem w swej istocie.  
I choć On największym z wielkich w swej przyszłości będzie.  
Obok niego w Bożym świecie wiele dzieci siedzie.

*Maria wyjmuje ze żłóbka Dzieciątko, zabiera Je na ręce, zaczyna kolędę włącza się chórek:*

### **Kolęda: „Lulajże, Jezuniu”**

*Narrator wychodzi zza kurtyny, podchodzi do szopki z boku i mówi:*

#### **Narrator:**

Mała szopka, ubożuchna i sianko w żłóbeczku.  
Józef z Marią pochyleni, śpiące Dzieciąteczko.  
Nikt ich jeszcze nie odwiedził, lecz wy się nie smućcie.  
Bo za chwilę wszyscy tutaj zjawią się na uczcie!

*Narrator wchodzi za kurtynę.*

### **Kolęda: „Przybieżeli do Betlejem”**

*Maria kładzie Dzieciątko do żłóbka, a narrator mówi.*

#### **Narrator:**

Spieszą tłumnie pastuszkowie z darami skromnymi.  
Lecz oni o tym nie wiedzą, że będą pierwszymi.

#### **Józef:**

Do stajenki puka ktoś,  
Któż to jest za gość?

#### **Pasterz I:**

Przy ogniskum spalim -  
Gdy nagle anioły - gdzieś z wysokiego nieba zawołały,  
Że dziś cud w Betlejem,  
Że tam prędko iść trzeba.

#### **Pasterz II:**

Z rozkazu Pana żeśmy tu przybyli  
I Dzieciątko w żłobku zobaczyli.

#### **Józef:**

Pan Bóg najpierwej wezwał was,  
Żebyście wy utrudzeni,  
Pierwsi poznali szczęścia blask  
I odeszli wzmocnieni.

#### **Pasterz III:**

Witamy Ciebie, Święta Dziecino,  
Złożona w żłobku na nędznym sianku,

Ku Tobie prośby dziś nasze płyną,  
O najśliczniejszym niebios Baranku.

**Pasterz I:**

Przyjmij, Dzieciątko, te nasze dary,  
Takie maleńkie, takie ubogie,  
Lecz dane z serca, które bez miary  
- kocha Cię, Boże Dzieciątko drogie.

**Pasterz I:**

Masło!

**Pasterz II:**

Mleko!

**Pasterz III:**

Bochen chleba!

**Pasterz I:**

Płótno!

**Pasterz II:**

Kożuszek!

**Pasterz III:**

I wełny garść!

**Pasterze razem:**

I miłość z serca bez miary.

*Pastuszkowie po wypowiedzeniu swojej roli podchodzą do żłóbka, kłękają, zdejmują kapelusze z głów, kłaniają się i składają przyniesione dary.*

**Kolęda: „Ach witaj, Zbawco”**

**SCENA V**

*Wędrowcy patrzą w górę.*

**Wędrowiec I:**

Zobacz Józefie jak cieknie tu woda,  
Czy ci Dzieciątku zdrowia nie szkoda?

**Wędrowiec II:**

Nie turbuj się, Waszmość, ja wejdem na dach

**Józef:**

Spróbuj to naprawić, tylko nie zrób bach!  
Stajenka słaba, stajenka krucha,  
A wiatr tak silnie do ucha dmucha.

**Wędrowiec I:**

Poszukam siana. Przykryje Jezusa,  
Niech Go żadna choroba nie rusza.

*Wędrowcy wychodzą, ale po chwili wracają.*

**Anioł II:**

Tam w oddali coś się rusza,  
Oby jakaś dobra dusza.  
Niechaj każdy tutaj powie. Kto to idzie?

**Wszyscy (bez Józefa i Maryi):**

Trzej królowie!

**Kolęda: „Mędrcy świata”****Anioł I:**

Królowie z hołdem jada,  
Gdzieś od krańców ziemi.  
Gwiazda w górze, ciemne niebo  
A oni zmęczeni.

**Józef:**

Kto wam tutaj przybyć kazał?

**Baltazar:**

My za gwiazdą wędrujemy,  
Piękne dary Ci niesiemy  
Bo Ty jesteś nasz Zbawiciel  
Wszego świat Odkupiciel

**Królowie razem:**

My królowie przybywamy oddać Ci pokłony  
Chcieli sami, ale także dopomogły żony.

**Baltazar:**

Ja Baltazar tu przybywam ze słowy szacunku  
oraz mirrę Ci oddaję w moim podarunku.

**Melchior:**

Melchior jestem, król Wschodu  
Z rajskiego jadę ogrodu.  
Niosę złota pełne skrzynie,  
Co chcesz z nimi, to uczynię.

**Kacper:**

Jestem Kacper, król z Afryki,  
W której żyje mój lud dziki,  
Kadzidło Ci tutaj przynoszę

I o łaski wiele proszę

**Kolęda: „I trzech królowie”.**

**Józef:**

A któż to jeszcze nadchodzi?

**Anioł I:**

Witajcie mali goście, o co chcecie Jezusa proście!

**Dziecko I:**

Przyszliśmy ze szkoły Jezusa mały,  
Czekaliśmy na Twe przyjście przez adwent cały.  
Stałeś się Dzieciątkiem takim, jak my sami,  
Żeby zejść na ziemię i żyć razem z nami,  
Żeby nam dopomóc w dobroci, grzeczności,  
Żeby nas nauczyć prawdziwej miłości.

**Dziecko II:**

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,  
Niech kochamy Cię nad życie  
Niech miłością odwziewamy,  
Miłość, której doznawamy.

**Kolęda: „Zostań, Jezu, mym braciszkiem”**

**ZAKOŃCZENIE**

**Maryja:**

Pośród nocy pierzchają cienie,  
Światłość zalewa calutką ziemię  
I wszystkich, którzy są dobrej woli  
Miłość i Prawda dzisiaj wyzwoli.  
Radość zagości, pokój uciszy,  
Nadzieje wleje do każdej duszy.

**Wszyscy:**

Bo oto Słów Ciałem się stało  
I między nam dziś zamieszkało.

**Kolęda: „Podnieś rękę”**

**Narrator:**

I my teraz wszyscy razem w jedną myśl się złączmy.  
Wstańmy, brawa im zabijmy, Panu się pokłońmy.  
Aby święta i rok cały były dla nas piękne.  
Bo to Narodzenie Pana najpiękniejszym świętem.